

Homeopata-psyhopata i szaleństwo religijne 2012 roku

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

Tuż po letnim przesileniu, kiedy notuje się najwięcej incydentów motywowanych szaleństwem religijnym, [Wielki Wschód Francji apeluje](http://www.godf.org/index.php/actualite/details/liens/position/nom/Prises-de-position/slug/Array-139) (http://www.godf.org/index.php/actualite/details/liens/position/nom/Prises-de-position/slug/Array-139) do władz publicznych o podjęcie kroków zaradczych.

Wielki Wschód Francji, związany historycznie z batalią o absolutną wolność sumienia, sekularyzm, emancypację człowieka, nie zgadza się na tolerowanie działań zmierzających do bezpośredniego lub pośredniego zniewolenia człowieka czy działań szkodliwych dla zdrowia, związanych z aktywnością sekt. Dotyczy to w szczególności mniej lub bardziej fantazyjnego dyskursu apokaliptycznego, mającego na celu wywoływanie strachu lub zachęcającego do przestępstw i (lub) myśli samobójczych. Przykładem tego była masakra dokonana przez neotemplariuszowską organizację Zakon Słonecznej Świątyni (OTS) w Szwajcarii, Kanadzie i Francji.

Destrukcyjni templariusze

Zakon Słonecznej Świątyni (znany też jako Zakon Słonecznej Tradycji) był tajnym stowarzyszeniem opartym na micie dalszego istnienia średniowiecznych templariuszy. Został założony przez Josepha Di Mambro i Luca Joureta w 1984 r.



1. Luc Journet

Luc Jouret (1947-1994) był belgijskim lekarzem, który odjechał w medycynę alternatywną i New Age. W latach 70. zrobił „fakultet” z homeopatii i zaczął udzielać się jako „lekarz-homeopata”. W tym czasie dużo podróżował poznając różne formy „alternatywnego i duchowego uzdrawiania” oraz „zdolności paranormalnych”. Na początku lat 80. przy granicy francusko-szwajcarskiej powołał Amenta Club (przemianowany później na Atlanta Club). Wśród jego słuchaczy był lider różokrzyżowej Fundacji Złotej Drogi, Joseph Di Mambro (1924-1994), który wprowadził Joureta na salony tajnych organizacji okultystycznych. W 1981 r. Jouret został przyłączony do Odnowionego Zakonu Świątyni, organizacji okultystycznej założonej przez Juliana Origasa (1920-1983). Parę lat później Jouret i Di Mambro splekli swoje doświadczenia i nauki w powołanym Zakonie Słonecznej Świątyni. Jouret został twarzą organizacji i podróżując z wykładami po świecie frankofońskim przyciągał nowych członków. Z kolei Di Mambro zajął się bieżącym kierownictwem Zakonu.

Poprzez Słoneczną Świątynię do ruchu New Age włączone zostały wątki templariuszowskie. Doktryna Zakonu była mieszanką wczesnego protestantyzmu, New Age, homeopatii, ekologizmu, ufologii oraz swobodną adaptacją masońskich rytuałów.



2. Medalion Zakonu

Według Peronnika (imię zakonne Roberta Chabriera), cele zakonu zawierały: wprowadzenie „właściwego pojęcia autorytetu i władzy na świecie”, afirmację nadrzędnego znaczenia spraw duchowych ponad doczesnymi, towarzyszenie ludzkości w procesie wielkiej „przemiany”,

przygotowanie ponownego przyjścia Jezusa jako solarnego boga-króla i wreszcie unifikację wszystkich kościołów chrześcijańskich oraz islamu. Niektóre ich nauki miały być inspirowane brytyjskim okultystą Aleisterem Crowleyem (lider Zakonu Wschodniej Świątyni oraz Hermetycznego Zakonu Złotego Brzasku).

Loże Słonecznej Świątyni funkcjonowały w kanadyjskim Quebecu (w Morin Heights oraz Sainte-Anne-de-la-Pérade), Australii, Szwajcarii, we francuskiej Martynice i innych krajach.



Joureta szczególnie interesowali ludzie wpływowi. W latach 2001-2006 toczono procesy przeciwko znanemu dyrygentowi i kompozytorowi Michelowi Tabachnikowi, który był liderem francuskiego oddziału zakonu, jednak ostatecznie od udziału w samobójstwach i zabójstwach został uwolniony.

Naczelną władzą sekty jest Synarchia Świątyni, której członkowie są utajnieni. Tworzą ją 33 osoby określane mianem Starszych Braci Różanego Krzyża. Siedzibą Synarchii był szwajcarski Zurich. Rada Zakonu tworzyła loże, które były prowadzone przez Regionalnego Komendanta i trzech Starszych. Awanse w ramach organizacji oparte były na systemie trzech poziomów: 1) Bracia Dziedzińca, 2) Rycerze Przymierza, 3) Bracia Starożytnych Czasów. Każdy poziom podzielony był na trzy stopnie. Podwyżki na poszczególne stopnie były odpłatne. Loże Zakonu miały ołtarze, rytuały i kostiumy. W trakcie ceremonii członkowie ubrani byli w szaty stylizowane na ubiory średniowiecznych krzyżowców. Di Mambro, który utrzymywał, że w poprzednim wcieleniu był członkiem dawnego zakonu templariuszy, eksponował w trakcie ceremonii sekty miecz, który miał być artefaktem templariuszowskim.



3. Państwo Dutoit z małym antychrystem. Morderczy ciąg sekty rozpoczął się od rytualnego morderstwa na tym dziecku, które miało być Antychrystem. Dziecko zabito na ołtarzu przebijając

drewnianym kołkiem

We wczesnych latach 90. sektą zainteresowały się władze, w konsekwencji zaczęli odpywać członkowie. Wówczas liderzy obmyśliли plan ewakuacji ze złego świata (wierzyli bowiem, że śmierć nie istnieje). W różnych aktach samobójczo-morderczych zginęło w latach 1994-1997 kilkadziesiąt osób. Więcej informacji o tym można znaleźć [tutaj](http://www.racionalista.pl/kk.php/s,1408) (<http://www.racionalista.pl/kk.php/s,1408>) oraz w artykule George'a D. Chryssidesa [Sources of doctrine in the Solar Temple](http://www.cesnur.org/2005/pa_chryssides.htm) (http://www.cesnur.org/2005/pa_chryssides.htm).

Szaleństwo 2012

Istnieją poważne obawy, że w związku z mitami religijnymi, i pseudomajowymi dotyczącymi rzekomego końca świata 21 grudnia 2012 r. wydarzenia podobne do tych z Zakonem Słonecznej Świątyni, mogą się eskalować. Miliony ludzi przygotowuje się do „końca świata”, powstają firmy zajmujące się sprzedażą bunkrów apokaliptycznych, tysiące daje się uwieść nowym guru apokaliptycznych sekt. Wielu z nich może zostać przekonanych do samobójstwa lub paść ofiarą mordów religijnych w związku z 2012.

Reklama jednej z firm sprzedających bunkry na apokalipsę:



Rozwijają się migracje apokaliptyczne. Wyznawcy 2012 ściągają do miejsc które mają być ocalone lub gdzie mają lądować Obcy, by zabrać wybranych (jednym z takich miejsc jest szczyt Pic de Bugarach na południu Francji).

Wielki Wschód Francji apeluje do najwyższych władz publicznych o zagwarantowanie, że zostaną podjęte działania zmierzające do ochrony wolności myśli, a także zapewnienia odpowiednich zasobów ludzkich, finansowych oraz organizacyjnych na rzecz zapobiegania i pomocy ofiarom, w celu skuteczniejszego zwalczania ekspansji niebezpiecznych sekt.

Szef francuskiej agencji Miviludes, zajmującej się obserwacją i zwalczaniem sekt, ma ręce pełne roboty. Ostatnio podróżuje po „świętych miejscach”, by w terenie na bieżąco zbierać informacje o sektach apokaliptycznych.

Mity i legendy tworzy się na ogół w obliczu białych plam, luk wiedzy i ignorancji. Szaleństwo wokół kalendarza Majów, jak i cały „magiczny” urok tej cywilizacji o której tak niewiele wiemy, lecz która fascynuje, to druga fala dziedzictwa uzbrojonego katolicyzmu — *Conquistadores et consortes!* Majowie tak mocno magnetyzują, bo zniszczono ich ciekawe dziedzictwo, które dla ówczesnych władz duchownych było zniewagą Boga.

Pod koniec XVI w. hiszpański biskup Jukatanu, Diego de Landa, który odpowiedzialny jest za liczne *auto-da-fé*, torturowanie tysięcy Indian oraz kierowanie systematyczną akcją niszczenia religii Majów, w książce [Relacion de las cosas de Yucatan](http://www.wayeb.org/download/resources/landa.pdf) (<http://www.wayeb.org/download/resources/landa.pdf>) pisał:

"Ludzie ci również korzystali z pewnych znaków lub liter, za pomocą których zapisywali w swych księgach pradawne sprawy i nauki. Znaleźliśmy wiele ksiąg

spisanych tymi znakami, a że nie było w nich nic innego jeno przesady i diabelskie łgarstwa, przeto wszystkie je spaliliśmy, co wywołało zadziwiający ich żal oraz ogromną boleść”.

Niewiele umknęło czujnemu oku biskupa.

Wiedza o systemie mierzenia czasu przez Majów również pochodzi z powyższego kajecika biskupa.

Gdyby nie ówczesne szaleństwa de Landy i jego ludzi dziś wiedzielibyśmy znacznie więcej o kulturze i religii Majów, a tym samym niemal na pewno nie byłoby odpowiedniego budulca mitu roku 2012.

Racjoniści — oczywiście — zapraszają na Afterparty po Końcu Świata!

Mariusz Agnosiewicz

Redaktor naczelny Racjonalisty, założyciel PSR, prezes Fundacji Wolnej Myśli. Autor książek [Kościół a faszyzm. Anatomia kolaboracji](#) (2009), [Heretyckie dziedzictwo Europy](#) (2011). Koordynator ceremonii humanistycznych.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 01-07-2011)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1974) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1974>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programing Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl